



Sygn. akt V CSK 157/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Grzegorz Misiurek  
SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa H. K.  
przeciwko H. M.  
o ustalenie,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 8 grudnia 2010 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 20 października 2009 r.,

- 1.) **uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 marca 2009 r.;**
- 2.) **kosztami postępowania apelacyjnego i kasacyjnego obciąża pozwaną, pozostawiając wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 19 marca 2009 r. oddalił powództwo H. K. o ustalenie, że z mocy ugody sądowej zawartej w dniu 29 października 2007 r. w sprawie o podział majątku wspólnego przysługuje mu prawo własności nieruchomości zabudowanej położonej w R. 21, uwzględnił natomiast powództwo o ustalenie nieważności tej ugody.

Sąd ustalił, że byli małżonkowie H. M. i H. K. w sprawie o podział majątku dorobkowego toczącego się przed Sądem Rejonowym zawarli w dniu 29 października 2007 r. ugody sądową obejmującą wspólny majątek, w skład którego wchodziła m.in. nieruchomość zabudowana o wartości 400.000, zł, położona w R. 21. Obie strony wniosowały o przyznanie tej nieruchomości H. K., jednakże w czasie spisania ugody doszło do zniekształcenia jej treści i w konsekwencji nieruchomość została przyznana na własność H. M., co wywołało ten skutek, że wnioskodawczyni (pозwana) otrzymała w wyniku podziału majątek o wartości 720.000 zł, natomiast uczestnik (powód) – o wartości 210.000 zł i to mimo nieorzeczenia o ustaleniu nierównych udziałów. Powód nie odczytał ugody przed podpisaniem i dopiero w dniu 28 grudnia 2007 r. otrzymał jej odpis i wtedy dowiedział się, że treść ugody koliduje z jego oczekiwaniami. Na jego żądanie Przewodniczący Sądu Rejonowego sprostował treść ugody, dostosowując ją do pierwotnych wniosków stron, jednakże zarządzenie te zostało definitywnie uchylone.

Pozwana po zawarciu ugody zachowała się tak, jak gdyby nieruchomość przypadła powodowi. Opuściła mianowicie dom w terminie ugodzonym, a przy wyprowadzce zabrała sprzęty domowe oraz zdemontowała drzwi i licznik energetyczny.

W postępowaniach wieczystoksięgowych, toczących się później doszło do różnych wpisów i wykreśleń w księdze wieczystej. Aktualnie jest wpisana w niej pozwana jako właścicielka nieruchomości położonej w R. 21, ale powód wniósł skargę na wpis, która dotąd nie została rozpoznana.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny tylko zarzut powoda co do sprzeczności ugody z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c), w następstwie

naruszenia zasady słuszności oraz równości stron. Na podstawie ugody pozwana uzyskała bowiem majątek o wartości 3,5 – krotne przewyższającej wartość majątku przyznanego powodowi i to bez uzasadnionych przesłanek, wskutek zniekształcenia treści ugody. W tej części uwzględnił więc powództwo.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd podkreślił, że doktryna i orzecznictwo reprezentują jednomyślne stanowisko, że sama dysproporcja między wartością określonych w umowie wzajemnych świadczeń stron nie stanowi wyłączonej przesłanki uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) wynika bowiem przyzwolenie na nierówność stron umowy i na nieekwiwalentność świadczeń wzajemnych. Przy ugodzie nie musi być ponadto stosowana zasada wyrażona w art. 43 § 1 k.r.o., a strony powinny zadbać o to, aby treść ugody uwzględniała ich stanowisko.

W skardze kasacyjnej powód wniósł o uchylenie tego wyroku, podnosząc zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Skarżący zwrócił uwagę na ten nurt orzecznictwa, który dozwala na nieaprobowanie umowy (ugody) w razie rażącej nieekwiwalentności świadczeń wzajemnych, a także przy negatywnej ocenie okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (ugody), prowadzących do wyraźnego pokrzywdzenia jednej strony.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uгода sądowa ma dwoisty charakter, łączący elementy materialnoprawne i procesowe. Jest czynnością procesową uprawnionych podmiotów, umożliwiającą wyłączenie dalszego postępowania co do istoty sprawy i prowadzącą do umorzenia postępowania (art. 223 k.p.c. w związku z art. 203 § 4 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c.). Jest też czynnością prawną (umową, ugodą w rozumieniu art. 917 k.c.).

Uгода sądowa stron z dnia 29 października 2007 r. weryfikowana jest w tym procesie jako czynność materialnoprawna, po uprawomocnieniu się

postępowania umarzającego postępowanie w sprawie o podział majątku wspólnego. Uchylenie się od skutków materialnoprawnych ugody sądowej po prawomocnym zakończeniu sprawy jest dopuszczalne i następuje w drodze powództwa o ustalenie nieważności ugody (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 953/00, niepubl.). Powód skorzystał z tej możliwości powołując się na nieważność ugody ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny zasadnie stwierdził, że sama nieekwiwalentność świadczeń nie stanowi dostatecznej przesłanki uznania umowy (ugody) za nieważną. Taki pogląd dominuje w judykaturze i piśmiennictwie. Pogląd ten doznaje jednak znaczącej korekty w sytuacji, w której pojawiają się inne ważne elementy, w szczególności gdy jedna ze stron wykorzystuje w sposób naganny swą silniejszą pozycję lub nietypową sytuację, działając celowo na niekorzyść kontrahenta (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2001 r., IV CKN 475/00, niepubl. oraz z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 478/07, niepubl.). Nie można zatem - przy ocenie zgodności czynności prawnej (ugody) z zasadami współżycia społecznego - pomijać przyczyny, które do jej zawarcia doprowadziły i okoliczności towarzyszących.

Sąd Okręgowy ustalił, że podczas spisywania ugody doszło do zniekształcenia jej treści, ponieważ uzgodnionym zamiarem stron było przyznanie nieruchomości powodowi. Ustalenie te, niekwestionowane w istocie przez Sąd Apelacyjny, należy uznać za miarodajne (por. też art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Treść punktu 2-go ugody (w końcowej części – k. 79) uwidacznia zerwanie logicznego ciągu zapisu, jest nieczytelna, godząca w autorytet sądu. Zrozumiała była zatem decyzja o sprostowaniu protokołu. Sprostowanie te nie mogło się wprawdzie utrzymać z braku podstawy prawnej, ale ugoda w wersji sprostowanej (k. 17) odzwierciedlała intencje stron oraz uwzględniała reguły poprawności.

Stanowisko judykatury i piśmiennictwa, sprzeciwiające się ingerencji sądowej w treść umowy (ugody), opiera się głównie na założeniu, iż ingerencja taka prowadziłaby do pozbawienia podmiotów prawa cywilnego szerokiego pola swobody decyzyjnej (swobody kontraktowej) w warunkach gospodarki rynkowej.

W rozpoznawanej sprawie ten decydujący argument zupełnie upada, ponieważ ostateczna treść ugody z dnia 29 października 2007 r., w części dotyczącej nieruchomości, nie była konsekwencją decyzji stron, lecz nastąpiła wbrew ich demonstrowanej woli, wskutek zniekształceń zapisu. Ten „techniczny” błąd, niesprawdzony i nieskorygowany przez sąd, nie miał żadnego związku z zasadą wolności umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Pozwana natomiast te zniekształcenia wykorzystwała, sprzeciwiając się podejmowanym przez powoda akcjom procesowym zmierzającym do korekty bardzo niekorzystnego dla niego zapisu. Ugoda z dnia 29 października 2007 r. jest w konsekwencji ułomna, jednostronnie niekorzystna, nie zasługująca na ochronę. Można zatem uznać ją za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Strony w chwili zawierania ugody nie korzystały z pomocy prawnej, mogły więc kierować się zaufaniem do sądu w sferze gwarantowania poprawności tekstu ugody, przy uwzględnieniu, że szeroko rozwinięty tekst prawny trudny jest do kontroli dla osób nieposiadających wiedzy prawniczej.

Podzielając podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego, należało w konsekwencji uchylić zaskarżony wyrok i oddalić apelację pozwanej (art. 398<sup>16</sup> k.p.c) oraz orzec o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego – stosownie do treści art. 98 § 1 i art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.).